

PRZEGŁĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

we Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
we Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienależyte zwraca Redakcja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcja i Administracja we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5.

Expedycja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia G. Gebethnera i Sp. — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia G. Gebethnera i Wolffa. — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Orłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O przeniesieniu własności tabularnej na mocy aktu prawnego

napisał

DR. ERNEST JILL.

(Dokończenie).

Obecnie przystąpić już możemy do ocenienia doniosłości oddania posiadania przy nabyciu nieruchomości.

Scharakteryzowaliśmy powyżej *) tradycją posiadania jako spełnienie umowy o pozbycie. Tak ją też prawo austriackie niewątpliwie pojmuje. Wydanie rzeczy zamienionych potrzebnem jest do wykonania kontraktu zamiany i do nabycia prawa własności (§ 1045 u. c.). Podobnie nabycie rzeczy kupionej następuje dopiero przez wydanie przedmiotu kupionego (§ 1053). Nabycie rzeczy wniesionych do spółki następuje dopiero przez ich oddanie (§ 1181); darowizna uczyniona bez rzeczywistego oddania nie przenosi własności, nie nadaje nawet osobistego prawa skargi o oddanie, a dopiero wydaniem dokonywa się aktu darowizny (§ 943).

Przepisy te, które nie rozróżniają pomiędzy nabyciem ruchomości a nieruchomości, zdają się stać w sprzeczności z § 431 u. c., a stoją w rzeczywistej sprzeczności z panującym zdaniem co do chwili przejścia własności. Gdy bowiem powszechnie chwilę tę upatrują w czasie, gdy wpisu dokonano, a względnie, gdy wniesiono podanie tabularne, przepisy te wskazują, że chwilą stanowczą jest chwila spełnienia umowy — wydania posiadania. Z naszego stanowiska uważamy to ostatnie za zupełnie usprawiedliwione. Treścią prawa własności jest zgodne z prawem rozporządzanie substancją i pożytkami rzeczy. Właścicielem jest ten,

komu wolno, a tém samém, kto może rozporządzać rzeczą. Jeśli rzecz zaginie przed oddaniem (§ 1048), lub w większej połowie straci na wartości, niema kupna ani zamiany, oczywiście dlatego, ponieważ rzecz przedana nie może już spełniać swęj ekonomicznej funkcji, dla której nabytą została. Ta funkcja ekonomiczna jest celem aktu nabycia, — w niej spoczywa cała doniosłość tego aktu. Czy wpis bez oddania rzeczy zadowolni nabywcę, czy będzie on uważał kontrakt za spełniony, jeśli uzyska przyjemność być wpisanym jako właściciel? „Nabyłem prawo“, to znaczy w powszechnem poczuciu prawnem: mogę treść jego wykonywać. Jeśli tej możliwości niema, cóż mi po prawie — nie powiem, żem je nabył, bo ono dla mnie nie ma jeszcze żadnej realnej wartości; mogę chyba powiedzieć, że będzie miało w przyszłości. Tymczasem zaś w danęj chwili, jeśli za nie zapłaciłem, faktycznie zmniejszył się mój majątek o całą cenę kupna, a w miejsce tego nie wstąpiło nic, prócz nadziei na przyszłość, — jeśli otrzymałem je daremnie, to w danęj chwili nie zwiększył się majątek, jeśli nie mam już możliwości, wykonywania jego treści.

Mógłby ktoś zarzucić, że „wydaniem“ w znaczeniu §§ 943, 1045, 1053, 1181 co do dóbr nieruchomości jest wpis w księgi publiczne, powołyując się na margines § 431. Lecz co do tego niema wcale wątpliwości, że wydanie w powyższych paragrafach ma znaczenie wydania fizycznego. § 1047 mówi, że kontrakt zamiany obowiązuje do oddania i przyjęcia rzeczy w wolne posiadanie, z ich częściami składowymi i przynależnościami, w czasie i miejscu właściwym i w takim stanie, w jakim się przy zawieraniu umowy znajdowały (§§ 1061, 1062), a rozszerzenie tych zasad na inne kontrakty pozbywcze podobno nie natrafi na opozycję.

Rozważyć nam tedy wypada, jakie jest stanowisko prawne tego, kto zapisany jest w księgach, a niema fizycznego rzeczy posiadania.

*) W art. „O znaczeniu tradycyi“ nr. 28 i nast. *Przegląd sąd. i adm.*

Jeśli nabywca niema fizycznego posiadania, to przyczyny tego mogą być rozmaite. Rozróżnić tu należy, czy rzecz znajduje się jeszcze w posiadaniu pozbywającego, lub w posiadaniu innych osób (trzecich); następnie, czy rzecz do rąk trzeciej osoby przeszła już po wydaniu posiadania nabywcy, lub czy też jeszcze przed aktem nabycia czyli raczej przed spełnieniem tegoż, a więc czy posiadanie odjęte zostało nabywcy czy pozbywającemu.

I. *B.* kupuje od *A.* realność *X* i zostaje zapisany jako właściciel w księgach publicznych, wszelako nie odbiera fizycznego posiadania, które zatrzymuje *A.*

Na mocy §§ 1061 i 1047 *B.* ma prawo domagać się od *A.* wydania fizycznego posiadania, choćby to w kontrakcie wyraźnie nie było umówionem. Jest tedy niewątpliwem, że mu z tytułu kontraktu służy prawo skargi osobistej przeciwko *A.* o wydanie posiadania. Pytanie jednakże zachodzi, czy nie służy mu także skarga wydobywczą w myśl §§ 366 i 369, skoro może się wykazać ważnym tytułem prawnym (§ 424) i — według powszechnego mniemania — ważnym sposobem nabycia, wpisem do ksiąg (§ 431), innemi słowy, czy na mocy tytułu i wpisu w księgi stał się właścicielem lub nie? Stanowczo twierdzimy, że skarga wydobywczą przeciwko *A.* musiałaby być bezskuteczna. *A.* bowiem mógłby się w excepcyi odwołać na § 1053, który mówi, że do czasu wydania on (przedawca) zatrzymuje prawo własności. Ztąd zaś wynika, że *B.* mimo dokonanego wpisu nie stał się właścicielem rzeczy kupionej, jeśli zarazem nie otrzymał fizycznego rzeczy posiadania. To odpowiada zresztą zupełnie istocie stosunku. Kontrakt kupna ma na celu przeniesienie własności rzeczy; dopóki ze strony pozbywającego nie zostanie spełniony, naturalną jest rzeczą, że własności nie przenosi. Aby zaś był spełniony, *B.* powinien być wprowadzony w taki stosunek do rzeczy, iżby nią jako właściciel dowolnie mógł rozporządzać. Nie potrzeba tu dodawać, że wydania posiadania nie rozumiemy w ten sposób, aby rzecz koniecznie z rąk do rąk przeszła. Dostatecznem jest owszem, jeśli pozbywający przestaje rzeczą rozporządzać we własnym imieniu w tym celu, aby pożytki (*die Nutzung*) odtąd szły na rzecz nabywcy.

II. *B.* kupuje od *A.* realność *X* i zostaje jako właściciel zapisany, wszelako objawszy posiadanie od *A.*, pozbawiony zostaje posiadania przez objęcie rzeczy w sposób bezprawny przez *C.*

W tym przypadku zachodzą wszelkie warunki skargi wydobywczej (§§ 366 369), (przypuściwszy oczywiście, że *A.* sprzedający był właścicielem rzeczy, lub że *B.* powołać się może na zasiedzenie, o czém później). Skarga wydobywczą jest bowiem skarga o wydanie odjętego właścicielowi posia-

dania, skierowaną być może przeciwko każdemu dzierżycielowi rzeczy (§ 366), który wskazać może swego auktora (§ 375); wynoszący skargę *B.* jest w stanie udowodnić, że na mocy kontraktu z właścicielem i oddania, przeszła już na niego własność rzeczy (§ 1053), a nie potrzebuje się obawiać excepcyi *rei venditae et traditae*, ponieważ dochodzi własności swojej, a excepcya ta mogłaby być — jako osobista, podniesioną tylko przeciw *A.* (lub jego sukcesorom pod tytułem ogólnym). W tym przypadku *B.* stał się rzeczywiście właścicielem realności *X*.

III. *B.* kupuje od *A.* realność, wszelako nie otrzymuje posiadania, ponieważ *C.* bezprawnie objął to posiadanie jeszcze zanim je *B.* mógł objąć. Oczywiście że tu jak i w poprzednich przypadkach przypuszczamy, że *B.* jako właściciel został zapisany.

Wynosząc skargę wydobywczą przeciwko *C.*, *B.* naraziłby się na zarzut, że nie stał się właścicielem na mocy kontraktu z *A.* zawartego, ponieważ nie otrzymał posiadania (§ 1053), że owszem *A.* jest jeszcze właścicielem realności, innemi słowy naraziłby się na zarzut braku prawa powództwa (§ 369). Rozchodzi się kwestya, w jaki sposób *B.* mógłby się zabezpieczyć od tego zarzutu? Zdaniem naszym uczyniłby to mógł powołaniem się na prawa swego poprzednika. Poprzednik *A.*, nie mając posiadania rzeczy, nie mógł dopełnić kontraktu; co jednakże może i do czego jest obowiązany na mocy kontraktu, to jest odstąpić swoją skargę wydobywczą przeciwko *C.*, który objął rzecz w posiadanie i takową dzierży. — *B.*, występując przeciwko *C.* ze skargą wydobywczą, może to uczynić tylko w imieniu tego, komu skarga ta rzeczywiście dotąd przysługiwała, t. j. *B.* powinien tedy, jeśli się nie wykaże cesją skargi wydobywczej, zażądać od *A.* zastępstwa w powództwie. Ztąd wynika, że pokrywając się w braku własnego prawa, prawem swego poprzednika, musiałby się przygotować na zarzuty, jakie *C.* z możliwego stosunku swego z *A.* podnieśćby mógł przeciwko temuż, w szczególności na zarzut *rei venditae et traditae*, gdyby nie był zapisany jako właściciel. Będąc jednakże jako taki zapisany, w obec § 440 u. c. przeciwko temu zarzutowi jest chroniony, gdyż § ten przyznawając w razie kolizyi pierwszeństwo zapisanemu, wyklucza w tym przypadku rzeczoną excepcyą.

Rezultatem dotychczasowego poglądu jest:

Nabywca nieruchomości według ustawy austriackiej staje się właścicielem jej dopiero wtedy, gdy mu ona wydana zostanie. Dopiero wtedy bowiem może ze skutkiem wynieść skargę wydobywczą, dopiero wtedy bezpiecznym się staje przed roszczeniami osób trzecich, pochodzących ze stosunków tychże do jego poprzednika; przedtém bowiem jedynie prawem po-

przednika zasłaniać się może. Przez zapisanie jako właściciela zyska jedynie ochronę przeciwko temu nabywcy, który swego prawa w ten sposób nie zabezpieczył, zyska dalej to, że rzecz obciążoną być nie może przez poprzednika lub jego wierzycieli w drodze tabularnej, sam zyska prawo obciążenia rzeczy tylko o tyle, o ile umowa o nabycie później obaloną nie zostanie; gdyż jeśli to nastąpi, to nawet uzyskane w dobrej wierze prawa wierzycieli muszą odpaść w obec tego, że zapisany jako właściciel nie był właścicielem i nie miał tedy prawa rzecz obciążać. Jeśliby później nabył własność realności przezeń obciążonej, nie może jednakże nawiązać na ważność obciążeń. (Anal. z § 366 ust. cyw.).

Przegląd tygodniowy.

Lwów 6 października 1878.

(Sprawy sejmowe).

Ubiegły tydzień obrad sejmowych dostarczał nam w obfitości zajmujących momentów. O jednej ciekawej kwestyi formalnego prawa parlamentarnego, jaka w ciągu tych obrad się nastęrczyła, znajdując czytelnicy nasi szczegółów w umieszczonej poniżej korespondencji. Najważniejszą wszelako rzeczą dla nas rzeczą jest uchwalenie przez Sejm wszystkich proponowanych przez Wydział krajowy nowel do ustawy gminnej i ustawy o reprezentacji powiatowej. Szczegółów obrad, znanych zresztą z dzienników, podawać tu nie możemy. Krótko tylko nadmienimy, że Wydział krajowy ze swymi wnioskami odniósł zupełne zwycięstwo. Gdzie bowiem komisya proponowała zgodnie z Wydziałem krajowym, przeszły wnioski; bez uwagi godnej opozycji, w kwestyi zaś pisarzy gminnych, w której komisya odmiennie od wniosków Wydziału krajowego zamiast poprawek do §§ 31 i 102 u. gm. proponowała jedynie zmianę § 52 u. gm. w tym kierunku, aby prawo oddalania pisarza gminnego służyło naczelnikowi gminy, nie zaś Wydziałowi powiatowemu, odrzucono wniosek komisji, a wzięto za podstawę wniosek Wydziału i uchwalono takowy co do § 102, poprawkę zaś do § 31 Wydział krajowy sam cofnął. Zwolennicy wniosku komisji opierali się na wywodach teoretycznych o samorządzie gminy, który wnioskiem Wydziału krajowego miał być naruszony. Nad tem stanowiskiem teoretycznym wzięło górę zapatrywanie się praktyczne i słusznie podnoszono, że autonomia gminy nie powinna być świętszą od całego ustroju autonomicznego kraju, który przez nieudolność i niesumienność pisarzy gminnych w swych podwalinach naruszony jest na ciągle chromanie. Nie jesteśmy zwolennikami nowelek do ustaw tego rodzaju, jak jest ustawa gminna, radzibyśmy owszem, aby zdecydowano się na reformę zupełną gminy, która nie może w obecnym swym ustroju

sprostać zadaniu, jakie na nią wkłada charakter jej jako organu administracji krajowej. Lecz pomnąc na zasadę, że lepsze jest wrogiem dobrego, witamy z radością wszystkie nowele uchwalone i pragnęlibyśmy, aby uzyskały sankcyę. To ostatnie jednakże może nie co do wszystkich nastąpi. Komisarz rządowy bowiem choć nieśmiało, zarzucił każdą (prócz właśnie ustawy o pisarzach gminnych) jakąś „ale“. Najciekawszem był zarzut formalny komisarza rządowego, iż jedną nowelą zmieniono dwie ustawy. Zarzut taki jest wprost dziwaczny. Zamiast odpowiedzi, którą dał sprawozdawca, otworzylibyśmy którąkolwiek stronicę dziennika ustaw państwa, a ręczymy, że natrafilibyśmy na precedensy niezliczone. Wskazać potrzeba tylko na słynną nowelę karną z listopada 1867, w której prawodawcy nasi jednym zamachem zmienili kilkanaście paragrafów ustawy cywilnej, karniej i procedury karniej, a to nie w sposób jasny, jak wspomniana nowela gminna, lecz — aby się pospolicie wyrazić — jak kasza z grochem, pomieszawszy najróżnorodniejsze przepisy. — Ważniejszy zarzut podniósł komisarz rządowy przy noweli ostatniej o nadaniu prawa egzekutywy reprezentacyom powiatowym. Tu już wprost oświadczył, że prawo egzekutywy władzom, nie będącym w organicznym związku z Rządem, nie może być nadane. Pierwszy raz słyszeć nam przychodzi, że władze administracyjne, jakimi są niewątpliwie reprezentacje powiatowe autonomiczne, nie zostają w związku z Rządem. Jestto zapatrywanie się, pochodzące ze starej szkoły biurokratycznej, która uważa za urzędnika tylko tego, co może się ubrać w mundur urzędowy. Powiemy więc: reprezentacje autonomiczne nie tylko zostają z Rządem w związku organicznym, lecz są Rządem i powinny mieć egzekutywę, jeśli autonomia nie ma być blichtrzem bez znaczenia, malowaną wsią Potemkina. Powołanie się motywów na ustawę bukowskią i tyrolską, w których reprezentacje powiatowe miały egzekutywę w myśl rozp. z 20 kwietnia 1854, odparł komisarz rządowy tem, iż w Tyrolu reprezentacje nie weszły w życie, a w Bukowinie zniesione zostały. Lecz zaprzeczyć nie mógł, że takie prawo uzyskało sankcyę. Co zaś mogli otrzymać Bukowińcy i Tyrolczycy, mogli byśmy i my zapragnąć, choćby na podstawie głoszonego równouprawnienia narodowości, a témbardziej krajów koronnych. Zresztą zastrzeżenia komisarza rządowego były dość blahe i widać było, że tło, na którym się objawiały, jest obecnie dość mgliste i niejasne. Być więc może, że ustawy te, zanim przybędą do Wiednia do sankcyi, znajdą tam korzystniejsze dla siebie usposobienie.

Praktyka sądowa.

Mający prawo dożywotniego użytkowania części realności nie może być zniewolony do opuszczenia mieszkania, w téjże realności zajmowanego.

Karol i Rozalia małżonkowie G. przedstawiają w pozwie swym przeciw Jędrzejowi J., że dekretem dziedzictwa byłego Magistratu miasta Wieliczki spadek

po Jadwidze K. pozostały, a z realności pod L. 441 się składający, przyznany został dzieciom téjże: Józefie, Rozalii (powódce) i Maryannie K. w trzech równych częściach, że następnie kontraktem kupna i sprzedaży. Maryanna K. swoją $\frac{1}{3}$ część realności powodom Rozalii i Karolowi G. na własność sprzedała, zaś $\frac{1}{3}$ część wspomnionéj realności, będąca własnością Józefa K. zamężnéj J., po śmierci téjże dekretem dziedzictwa Sądu powiatowego w Wieliczce przyznana została dzieciom jéj t. j. Józefie i Teresie J. w równych częściach na własność z zastrzeżeniem $\frac{1}{4}$ części na dożywocie dla męża spadkodawczyni, obecnego pozwanego Jędrzeja J. Dowodzą dalej powodowie kontraktem kupna i sprzedaży, iż Józefa J. sprzedała powodom swoją połowę $\frac{1}{3}$ czyli $\frac{1}{6}$ część całej realności, wskutek czego powodowie stali się właścicielami $\frac{10}{12}$ części rzeczonéj realności. Co się wreszcie tyczy ostatniéj $\frac{1}{6}$ czyli $\frac{2}{12}$ części téj realności w spadku po Józefie J. na Teresę J. przypadłych, to utrzymują wprawdzie powodowie, że takowe w roku 1872 ustnym kontraktem kupna i sprzedaży od Teresy J. nabyli i zadatek jéj dali, atoli przyznają także, że spisanie kontraktu i zapłcenie reszty ceny kupna dotąd nie nastąpiło. Ponieważ zaś w wymienionéj realności Jędrzej J. dożywnik $\frac{1}{4}$ z $\frac{1}{3}$ części, czyli $\frac{1}{12}$ części, jedną stancyą, komnatę, komorę i strych zajmuje i powodom żadnego czynszu z tego nie płaci — przeto domagają się ciż od niego opuszczenia rzeczzonego mieszkania i oddania go powodom do dyspozycji, tudzież zapłcenia za używanie mieszkania tego zaległego czynszu za trzy lata od daty pozwu wstecz licząc, jak również bieżącego od dnia wytoczenia skargi, aż do rzeczywistego oddania mieszkania. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce oddalił wyrokiem z dnia 30 września 1875 l. 1351 powodów w zupełności z powyższém żądaniem. Albowiem przyznają powodowie sami, że są właścicielami $\frac{10}{12}$ części rzeczonéj realności — pozwany zaś dożywnikiem $\frac{1}{4}$ części na $\frac{1}{3}$ części téjże realności, zatem stosunek ten przedstawia się jako spółność własności, której zarząd, gdy realność podzielić się nie da, wszystkim uczestnikom do posiadania i zarządu służy, (§ 833 u. c.) gdy części do których powodowie prawo własności sobie roszczą, nie dadzą się bliżej określić i dochody uzyskane nie dadzą się w naturze podzielić (§ 840 u. c.) przeto kaźden uczestnik może żądać sprzedania realności w drodze publicznej licytacji i podzielenia uzyskanéj ceny kupna, żądanie zaś powodów jest bezzasadne.

C. k. Sąd krajowy wyższy zaś skazał pozwanego pod dniem 24 października 1877 l. 12550 na opuszczenie mieszkania, oddalił zaś powodów z żądaniem zapłcenia czynszu. Pozwany bowiem nie wykazał tytułu do posiadania ubikacji, jakie zajmuje, albowiem dekretem dziedzictwa zastrzeżoném mu zostało jedynie dożywocie $\frac{1}{4}$ części spuścizny po żonie, nie przysłuży mu zatem prawo dożywotniego użytkowania mieszkania obecnie zajmowanego, ale jedynie prawo do $\frac{1}{4}$ z $\frac{1}{3}$ części dochodów realności. Gdy zaś w myśl § 833 u. c. w czynnościach dotyczących zwykłego zarządu rzeczy wspólnej, większość głosów w stosunku części spółnikom przypa-

dających obliczona, rozstrzyga, w danym zatem wypadku powodom jako niewątpliwym właścicielom $\frac{10}{12}$ części, a zatem większość głosów przedstawiającym, prawo administrowania realności i pobierania z niéj dochodów z wyłączeniem spółników mniejszość, przedstawiających niezaprzeczenie służy; gdy wynajmowanie mieszkania i pobierania z takowego czynszu, bezsprzecznie do zwykłej administracji realności należy, pozwany zaś mieszkanie w mowie będące bez tytułu prawnego używa, przeto w ślad § 833 u. c. przysługuje powodom prawo, ubikacyami przez pozwanego zamieszkałymi zarządzać a tém samém téż przysługuje im prawo żądać, aby pozwany mieszkanie to opuścił i powodom w posiadanie oddał.

Z żądaniem zaś zapłcenia czynszu oddała się powodów w braku podstawy do obliczenia, czy pozwany, któremu dożywocie $\frac{1}{4}$ z $\frac{1}{3}$ części téj realności przysłuży, do opłacania czynszu i w jakiej wysokości jest obowiązany.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednakże wyrok Sądu wyższego i zatwierdził orzeczenie Sądu powiatowego w Wieliczce.

P o w o d y:

Powodowie żądanie swe opierają na przepisach §§. 354. 362 i 833 u. c. dla tego, ponieważ oni jako właściciele $\frac{10}{12}$ części realności większość stanowią, im przeto prawo do administracji całej realności, a przeto téż i prawo służy, żądać, ażeby pozwany, który czynszu za pomieszkanie płacić nie chce — takowe opuścił. Gdy powodowie nie utrzymują, że między nimi a pozwanym istnieje stosunek prawny, wskutek któregoby pozwany obowiązany był, opuścić i oddać im rzeczzone pomieszkanie, przeto żądanie powodów wtenczas tylko mogłoby za prawnie uzasadnione być uważane, gdyby dowiedli, że pozwany nieprawnym sposobem nabył pomieszkanie, i że mu ogólnie nie służy prawo do posiadania i używania tegoż.

Powodowie utrzymywali wprawdzie, że pozwany bez prawnego tytułu pomieszkanie używa; zważywszy atoli, że małżonka pozwanego niezaprzeczenie była właścicielką $\frac{1}{3}$ części realności, w której się to pomieszkanie znajduje, jej więc wedle § 833 u. c. przysługiwało posiadanie i administracja wspólnej realności, że mieszkania tego od roku 1844, kiedy za mąż za pozwanego wyszła, wspólnie z nim aż do swéj śmierci w roku 1855 wedle prawa wspólnej własności, prawnym i niewadliwym sposobem posiadała i używała, zważywszy dalej, że pozwany po śmierci małżonki swéj wedle przysługującego mu prawnie od spadku po małżonce owéj dożywocie — rzeczzonego pomieszkania bezprzeszkodnie prawnym sposobem wciąż używał, tedy twierdzenie powodów, że pozwany mieszkania bez prawnego tytułu używa, nie jest uzasadnione. Powodowie zarzucili dalej, że pozwany domagać się może tylko $\frac{1}{12}$ części czystych dochodów z realności, ten zarzut nie może być podobnież za uzasadniony uważany, ponieważ użytkowanie wedle §. 509 u. c. jest prawem używania rzeczy cudzej bez

wszelkiego ograniczenia z zachowaniem jęj istoty, nie można zatem odmówić pozwanemu prawa wykonywania przysługującego mu użytkowania $\frac{1}{12}$ części całej realności przez używanie pomieszkania.

Gdy wędle § 364 wykonywanie prawa własności o tyle tylko ma miejsce, o ile praw osób trzecich nie narusza, żądanie zaś powodów jako naruszenie prawa użytkowania pozwanego się przedstawia — przeto do zażalenia rewizyjnego pozwanego przychyłono się.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 31 lipca 1878 l. 3358). A. P.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego

W orzeczeniu z 20 marca 1878 l. 476 (235) rozstrzygnął Trybunał adm. kwestyę, jaki skutek ma oświadczenie gwarków, iż nie przyczyniają się do utworzenia gwarectwa, jeżeli takowe objawione zostało wprawdzie przed doręczeniem intymatu zatwierdzającego kontrakt gwarecki, lecz po zaopatrzeniu takowego zezwalającą klauzulą górniczego urzędu.

236.

Właściciel gruntu nie może być zniewolony do ogrodzenia takowego lub do przyjęcia pastuchów celem odpędzenia pasącego na gruntach sąsiednich bydła.

(Orzeczenie z 21 marca 1878 l. 310).

Trybunał adm. zniósł orzeczenie tyrolskiego Wydziału krajowego, którym polecono gminie Ebbs, ażeby wezwała właścicieli gruntów do ogrodzenia łąk i pól lub też do przyjęcia pastuchów albo strażników polnych celem odpędzenia bydła z gruntów sąsiednich niemniej ażeby w razie oporu potrzebne kroki kosztem sprzeciwiających się właścicieli zarządziła. Polecenie takie w ustawie nie jest uzasadnione; w szczególności nie stanowi rozp. min. z dnia 31 stycznia 1860 nr. 28 dz. u. p., jakoby ogrodzenie łąk i pól lub przyjęcie pastuchów w mowie będącym celu było obowiązkiem właścicieli gruntów, gdyż § 27 uznaje właściciela bydła tylko odpowiedzialnym za szkodę, przez bydło wyrządzoną. Wogóle ograniczenie własności w myśl § 364 ustawy cyw. nastąpić może tylko w przypadkach, w ustawie ściśle oznaczonych. Ustawa jednak nie zawiera żadnego przepisu, zniewalającego właściciela do ochrony swego gruntu przeciwko szkodzie, przez obce bydło powstałej. Istniejące ustawy (§§ 354, 362, 384 i 502 ust. cyw. i §§ 10. 63—66 ustawy leśnej z 3 grudnia 1852 nr. 250 dz. u. p.), obowiązują tylko właściciela bydła do wynagrodzenia szkody przez bydło wyrządzonej, nie zaś innych osób do urządzenia środków zaradczych celem ochrony swęj własności przeciwko takiej szkodzie.

237.

Celem ściągnięcia wykazanej daniny na rzecz probostwa zastosowane być mogą środki egzekucyjne, dla ściągnięcia podatków przepisane, przyczem uchwała egzekucyjna tak co do osoby egzekuta, jakoteż co do egzekwowanego świadczenia odpowiadać winna urzędowemu orzeczeniu, na podstawie którego świadczenie nałożone zostało.

(Orzeczenie z 23 marca 1878 l. 391).

Prawomocnem orzeczeniem administracyjnem utrzymano dziekana w Sobiesławie w prawie poboru dwóch wiader piwa od każdego waru miejskiego browaru sobiesławskiego, za wynagrodzeniem jednak $1\frac{3}{4}$ miarki jęczmienia od każdej dla kapłana przeznaczonęj beczki, a to na tak długo,

dopóki świadczenie to nie zostanie zniesione orzeczeniem sądowem, oraz postanowiono, że obowiązek ten w drodze sekwestracji browaru egzekwowany być winien.

Wskutek nieuiszczenia rzeczonęj daniny dozwolono istotnie sekwestracji browaru, a wniesione przeciwko temu zarządzeniu zażalenie odrzucił Trybunał adm., ponieważ uchwała egzekucyjna tak co do osoby jakoteż co do świadczenia odpowiada orzeczeniu, które w drodze przymusowej ma być wykonane, a użycie środków egzekucyjnych, celem ściągnięcia zaległych podatków przepisanych, do których należy także sekwestracja, uzasadnione jest w § 3 ces. rozp. z 20 kwietnia 1854 nr. 96 dz. u. p.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.”)

Lwów dnia 5 października 1878.

(S. S.) Na dziesiątym jedynastem posiedzeniu Sejmu galicyjskiego z 2 i 4 b. m. zaszyły fakta, zasługujące za stanowiska prawno-publicznego na bliższą uwagę.

Komisya statutowa przedłożyła przez usta swego sprawozdawcy posła Dra Zyblikiewicza Sejmowi krajowemu wnioszek w znanęj, i jak waż morski od kilkunastu lat wijącej się w czynnościach naszego Sejmu sprawie zmiany statutu krajowego i ordynacyi wyborczęj w kierunku pomnożenia liczby posłów z miast z dodatkiem głosów wirylnych dla prezesa krakowskiej Akademii umiejętności i rektora lwowskiej Politechniki. Przed odczytaniem sprawozdania zarządził marszałek Sejmu obliczenie obecnych w sali posłów i skonstatował obecność 116, a to z powodu, iż według § 38 statutu krajowego potrzebną jest do powzięcia prawomocnęj uchwały, czyli do uchwalenia ustawy, mającej na celu zmianę statutu krajowego, jaką jest właśnie powiększenie ilości posłów z pewnęj kurii obecność $\frac{3}{4}$ części wszystkich posłów Sejmu. Ponieważ według § 3 statutu krajowego i ustawy z 20 września 1866 cz. XII, nr. 22 dz. ust. kraj. z 1866 Sejm galicyjski składa się z 151 członków, przeto $\frac{3}{4}$ jego wynoszą 114 członków, a więc po ogłoszeniu przez marszałka obecności 116 posłów, Izba była w komplecie, do powzięcia uchwały kompetentnym, zebraną. Przystąpiono też w tym komplecie do rozprawy ogólnęj, szczególnęj i do głosowania, i przyjęto we wzmiankowanym wyżej komplecie dotyczące przedłożenia do ustaw w 2. czytaniu. Gdy uczyniono wniosek przystąpienia do trzeciego czytania, uczynił poseł Max wniosek, po przywołaniu Izby na przystąpienie do trzeciego czytania na głosowanie imienne, na co zgodziwszy się marszałek oświadczył, iż w takim razie zaniecha powtórneg przed trzeciem czytaniem obliczenia kompletu, gdyż głosowanie imienne wykaże zarazem, czy Izba w prawomocnym komplecie jest zebraną. Izba się na to zgodziła, nikt przeciw orzeczeniu marszałka nie protestował. Po odbyciu imiennego głosowania okazało się jednak, że brało w nim udział tylko 110 posłów, prócz nich 111ty był obecnym niegłosujący marszałek krajowy, brakowało więc 3 posłów do powzięcia prawomocnęj uchwały. — *Quid juris?* — Czy ustawę należy uważać za odrzuconą? Bynajmniej nie. Całkiem naturalną jest rzeczą, że w takim razie należy uważać całe głosowanie za niebyłe, gdyż Izba nie była kompetentną z powodu braku kompletu do powzięcia jakiegokolwiek uchwały, czyto ustawę przyjmującęj, czy ją odrzucającęj, a to na podstawie wyraźneg brzmienia § 38 stat. kraj. Tak też pojmowała niniejszy fakt Izba, skoro sprawozdawcy, posłowie Zyblikiewicz i Chrzanowski, w powyższym duchu się oświadczyli i skoro nikt nie wyraził odmiennego zapatrywania. Skoro zaś tak jest, a nie inaczej, ma prawo marszałek postawić każdego czasu na porządku dziennym trzecie czytanie uchwalonęj w drugiem czytaniu

ustawy, co też zaraz zamykając posiedzenie uczynił, i postawił rzeczony trzeci czytanie na porządku dziennym następującego posiedzenia.

Gdy na następującem posiedzeniu przystąpiono jednak do będącego w mowie punktu porządku dziennego, zażądał głosu poseł Kowalski, radca apelacyjny, a więc jurysta i z natury rzeczy obowiązany kwestye prawnicze, jaką jest kwestya statutowa, ściśle według litery prawa, nie zaś z jakichkolwiek innych względów interpretować, i oświadczył, że Izba nie ma prawa przystępować do trzeciego czytania, albowiem wdawszy się w głosowanie nad niem na poprzedniem posiedzeniu, prejudykowała niejako swą zdolność do powzięcia prawomocnej uchwały, a skoro przy końcu głosowania okazał się brak kompletu czyli nieprawomocność uchwały, przypadło *eo ipso* prawo Izby do dalszego zajmowania się tą sprawą w obecnej sesji, ponieważ według § 17 statutu krajowego wnioski do ustaw, przez Sejm krajowy odrzucone, nie mogą na tej samej sesji Sejmu być wznowiane. Twierdził więc poseł Kowalski, że wypadek, który zaszedł na poprzedzającym posiedzeniu, uważać należy za odrzucenie wniosku. Żadną miarą zgodzić się nie możemy na powyższą interpretacyą, która w ustach jurysty jest wprost rażąca. Aby wniosek odrzucić, trzeba być kompetentnym do uczynienia tego. Izba zaś niekompletna nie jest kompetentną do uczynienia czegokolwiek, a więc i do odrzucenia wniosku; skoro zaś wniosek nie jest odrzucony, może być dalej brany w trzecie czytanie; samo wdanie się w nieudane nad niem głosowanie, nie prejudykuje niczemu. Nie znajdujemy w prawie publicznem przykładu, którego analogii p. Kowalski mógłby użyć za podstawę swego zapatrywania; chyba w starym procesie rzymskim, gdzie materialne prawo skargi (*actio*) przepada (*consumitur*) raz na zawsze przez *litis contestationem*, choćby nawet pretensya powoda sama w sobie była uzasadniona, jeśli sędzia ze względów procesualnych nie mógł jej zadość uczynić, jeśli więc pewne formalności procesualne prejudykują raz na zawsze słuszności żądania powoda i uniemożliwiają ponowienie go, choć sędzia z powodów procesualnych weale się nie wdawał w merytoryczne jego ocenienie. — Tak też pojęła tę rzecz i Izba, gdy po przemówieniu posłów Grocholskiego, Krzeczunowicza i Żybkiewicza uchwaliła ogromną większością głosów przystąpić do trzeciego czytania. Ściśle biorąc, marszałek krajowy jako stojący na straży statutu, mógł zupełnie nie poddawać tej kwestyi pod rozstrzygnięcie Izby, bo tam, gdzie afirmacya jest konieczną, nie należy obierać drogi mieszczącej w sobie w zasadzie i negacyą; uczynił to jednak z powodu, jak Izbie oświadczył, iż nie było jeszcze podobnego w Sejmie precedensu. Skreślone powyżej zapatrywania posła Kowalskiego prowadziłyby w ścisłej konsekwencji do tego, że sprawa raz na porządku dziennym postawiona, skoro raz z niego spadła z powodu, iż Izba po ukazaniu się sprawozdawcy na trybunie została zdekompletowaną przed przystąpieniem do rozpraw, także za odrzuconą uważaną być musi, i na tej samej sesji ponowioną być nie może; niema żadnej zasadniczej różnicy między tą ostatnią ewentualnością, a skreślonym powyżej wypadkiem. A jednak mamy w tej mierze przeciwne precedensy, spowodowane właśnie tą samą sprawą pomnożenia posłów z miast. Ostatni z nich miał miejsce w r. 1875 pod łaską marszałkowską hr. Potockiego. Gdy sprawozdawca komisji poseł Hausner wszedł na trybunę, posłowie ruscy opuścili gremialnie salę; J. Ex. marszałek skonstatował brak kompletu, poseł Dunajewski (na posiedzeniu z d. 2 b. m. przy drugim głosowaniu obecny, przy trzecim imiennem nieobecny) zgromił zrywających Sejm z właściwą sobie wymową i werwą, i taż sama sprawa została przez marszałka postawiona na porządku dziennym następnego posiedzenia, a nikt z obecnych nie protestował przeciw temu, jak to dziś uczynił poseł Kowalski; nikt

nie odmawiał Izbie kompetencyi do penownego traktowania sprawy spadłej z porządku.

Toż zdziwienie nasze z powodu wyż. wyłuszczonej interpretacyi statutu krajowego przez posła-jurystę było wielkie; zmniejszyło się jednak znacznie, gdyśmy sobie przypomnieli, iż na tém samém posiedzeniu, pół godziny wstecz, ten sam poseł sprzeciwiał się poprawce posła Hausnera, uczynionej do wniosku komisji administracyjnej o zaprowadzenie języka polskiego na kolejach galicyjskich, a podnoszącej jako motyw do wniosku, znanego naszym czytelnikom, zafanie Sejmu w dobrą wolę i energią polskich członków Rad zawiadowczych w rzeczonyj sprawie; sprzeciwiał się, mówimy wyraźnie, na podstawie § 41 stat. kr. twierdząc, iż z zawartego tam postanowienia, iż Sejmowi nie wolno wysłać deputacyi nigdzie prócz do Tronu, wysnuwa się analogicznie wniosek, iż Sejmowi nie wolno wyrażać nadziei w dobrą wolę członków Rady zaw. w motywach swęj uchwały, że więc poprawka p. Hausnera mieści w sobie pogwałcenie statutu kraj. i jako taka nie może być poddana pod głosowanie. — Oczywiście motywa uchwały stoją na równi z wysłaniem deputacyi Sejmu do Rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika. Otrzymał też należytą odprawę od marszałka J. E. hr. Wodzickiego, który rzekł, że w takim razie nie byłby poprawki, pogwałcenie statutu zawierającej, poddał do poparcia. W obec tej ścisłości interpretacyi i łatwości w wyszukiwaniu analogii ustaje wszelka logika.

S. S.

Zapiski literackie.

Gazeta Sądowa Warszawska ogłasza w roczniku 1878 nr. 1—40 następujące rozprawy i artykuły: O praktyce sądowej przy przysądzeniu wartości rzeczy skradzionych. — Testamenty. — Kilka słów o tłumaczeniu na język ruski dokumentów w przedmiotach hipotecznych. — Jakim powinien być sędzia pokoju? — Odpowiedź na artykuł „O stosunku sędziów śledczych do urzędu publicznego“. — Odpowiedzialność za „udręczenia i męczarnie“ przez H. Rościszewskiego. — Czy sędzia pokoju ma prawo wzywać w sprawach karnych świadków lub obwinionych, po za obrębem jego oddziału mieszkających? — O wznowieniu umorzonych spraw kryminalnych przez A. Bardzkiego. — Krótki pogląd na sądownictwo austriackie w Galicyi od r. 1787 aż do obecnej chwili przez M. Kańskiego. — Kilka słów o sposobie odbierania przysięgi od świadków, biegłych i tłumaczy. — Kilka słów o tłumaczu sądowym. — Parę słów o wyłączeniu sędziów w sprawach karnych. — Literatura i krytyka. — Jak należy postępować w sprawach przeciwko posiadaczom rzeczy, pochodzących z kradzieży. — Notaty ze zbioru przepisów administracyjnych Królestwa polskiego. — Kilka słów o obrońcach prywatnych przy instytucjach pokojowych. — Cztery pytania z prawa karnego. — W kwestyi rozciągłości władzy notaryuszów. — Przedawnienie według ustawy o karac. — Słówko o stanowieniu lub poprawianiu procedury. — Czyim obowiązkiem jest dochodzenie sądowe na drodze karnej w razie zaskarżenia o fałsz aktu pokładanego jako dowód w sprawie cywilnej? — O stosunku prezesów zjazdu do Sądów gminnych. — Z powodu praktyki przy przechodzeniu od kar poprawczych do osadzenia w więzi. — W interesie spraw zaległych. — Projekt ustawy postępowania cywilnego dla sędziów pokoju w prowincjach nadbałtyckich. — O kandydatach na urzędy sądowe. — Z powodu praktyki co do oznaczenia chwili uprawomocnienia się wyroków karnych. — Spadkobranie beztestamentowe. — Kilka słów o stanowisku obrońców w procesie karnym, przez Juliusza Benezeffa. — O karach pieniężnych, wymierzanych na świadków. — Poglądy kasacyjnego departamentu kryminalnego

Senatu rządzącego na znaczenie art. 1489 k. k. wyd. 1866 w przedmiocie udręczeń i męczarni. — O gorącym prawie w dawniej Polsce. — Jeszcze w kwestyi przyrzeczenia sprzedaży. — Jak rozumieć należy art. 789 kod. cyw.? — Rzut oka na stanowisko prokuratora, jego prawa i obowiązki oraz na pokrewne mu instytucje w postępowaniu karnym. — Nieco o tutejszej kontroli statystyczno-karnej. — Z powodu art. 85 ustawy z 19 lutego (5 marca) 1875. — Ponowny głos za ważnością umowy prywatnej w przedmiocie przyrzeczenia sprzedaży z zadatkiem. — Słowo o pisarzach Sądów gminnych i doradcach pokątnych. — Ogólna charakterystyka najnowszych kodyfikacji w prawie karnym. — Postanowienia i rozporządzenia rządowe. — Jurysprudence Dep. cyw. Izby sądowej warszawskiej. — Kronika kryminalna. — Korespondencje krajowe i zagraniczne. — Przegląd bibliograficzny. — Notatki naukowe i literackie — Ze Sądów pokoju i gminnych. — Desiderata. — Wiadomości bieżące krajowe i zagraniczne.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 30 czerwca 1878 l. 1045.

Z powodu zarządzonego z dniem 1 lipca b. r. przejścia fachowej kontroli w sprawach lasów rządowych i domen na departament rachunkowy c. k. Dyrekcji dla lasów i domen, zastanawia się z powyższym dniem czynności fachowego Departamentu rachunkowego leśnego (Forst-Fach-rechnungsdepartement) w c. k. Ministerstwie rolnictwa.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa Skarbu z 3 lipca 1878 l. 17.080 o powołaniu urzędników i służ państwowych w służbie wojskowej zostających do czynnej służby wojskowej. (Intymat kraj. Dyr. Skarbu z 19 lipca 1878 l. 1063).

Pismem z 15 czerwca 1878 oddz. II l. 3537 oznajmiło c. k. Ministerstwo wojny c. k. Ministerstwu obrony krajowej, że w celu pozostawienia powołanego do czynnej służby wojskowej urzędnika, do służby tej obowiązowanego, przy swém urzędowaniu w drodze telegraficznej proszono, a żądanie to odmownie załatwione zostało.

Oraz prosila pomieniona władza centralna — w przypuszczeniu, że usiłowanie takie, mające na celu uwolnić obowiązowanego do służby wojskowej urzędnika, którego pozostawienie przy swém urzędowaniu przez najwyższą władzę nie zostało dozwolonym, od pełnienia czynnej służby wojskowej ponowić się mogło — o zarządzenie, ażeby władze publiczne o niestósowności takiego postępowania pouczone zostały.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa Skarbu z 6 lipca 1878 l. 14.835 o uwolnieniu od stempli sądowych podań, wnoszonych celem zabezpieczenia lub ściągnięcia gminnych dodatków do podatków i należności.

Z powodu dopytywania się postanowiono, że sądowym podaniem, wniesionym w celu uzyskania zabezpieczenia lub egzekucji gminnych dodatków do podatków i należności, w myśl poz. tar 75 b) służy uwolnienie od opłaty stemplowej.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7 lipca 1878 l. 9044, dotyczące się ułatwień paszportowych przy podróżach do Hiszpanii.

Wedle sprawozdania c. k. Poselstwa w Madrycie zniesione zostały w Hiszpanii okólniki z 10 czerwca rb. przepisy paszportowe z lat 1870 i 1875, a równocześnie odnowioną została ważność dekretu z 17 grudnia 1862, wedle którego „obywatele obcych państw, podróżujący do Hiszpanii uwolnieni są od okazania na granicy paszportów

i zatwierdzenia takowych przed wejściem do Hiszpanii przez konsulów hiszpańskich“.

Zaleca się jednak podróżującym, ażeby zaopatrywali się kartami przynależności; choć nawet w braku takowych dozwolony jest w myśl § 5 powołanego dekretu pobyt w Hiszpanii, skoro tylko dwie osoby z miejscowości, w której obcy przebywa, pisemnie poświadczą, iż go znają i jeżeli o celu podróży władza miejscowa zawiadomiona zostanie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ma zaszczyt uwiadomić o tém JWP. stósownie do pisma c. k. Ministerstwa spraw zewnętrznych z 30 czerwca 1878 l. 9548/4 I i odnośnie do tutejszego rozporządzenia z 27 lipca 1875 l. 11.351 w celu dalszego zarządzenia.

Wiadomości potoczne.

Wykłady w wydziale prawa i administracyi w półroczu zimowym 1878/9 odbywał się mając:

A) W Uniwersytecie im. ces. Franciszka I. we Lwowie:

Historja państwa i prawa niemieckiego (w języku niemieckim), prof. Dr. Buhl. — Instytucje i historia prawa rzymskiego, prof. Dr. Żródłowski. — Prawo spadkowe rzymskie, prof. Dr. Piętak. — Historia rzymskiego procesu cywilnego. — Rzymskie prawo familijne, docent pryw. Dr. Szachowski. — Prawo kościelne, prof. Dr. Rittner. — Prawo niemieckie prywatne (w języku niemieckim), prof. Dr. Buhl. — Powszechne prawo cywilne austriackie, prof. Dr. Fangor. — Wstęp do austriackiego prawa prywatnego, w szczególności historia, źródła i literatura, prof. Dr. Rittner. — Ogólne austriackie prawo prywatne (w języku ruskim) prof. n. Dr. Ogono wski. — Austriackie prawo obowiązkowe (w języku ruskim), tenże. — Powszechne prawo prywatne austriackie, docent prywatny Dr. Till. — Prawo karne austriackie, prof. n. Dr. Gryziecki. — Prawo karne austriackie (w języku ruskim) docent pryw. Dr. Dobrzański. — Wykład ekonomii społecznej, prof. Dr. Biliński. — Postępowanie sądowe w sprawach spornych i niespornych z uwzględnieniem projektu rządowego do nowej ustawy sądowej, prof. Dr. Kabat. — Postępowanie sądowo-cywilne w sprawach spornych i niespornych, docent pryw. Dr. Balasits. — Prawo handlowe, prof. Dr. Piętak. — Polskie prawo prywatne, prof. Dr. Fangor. — Austriackie ustawy skarbowe, część ogólna i bezpośrednie opodatkowanie (w języku niemieckim) prof. Dr. Buhl. — Europejskie prawo międzynarodowe (w języku niemieckim), tenże. — Zasady prawa państwowego, prof. Dr. Gryziecki. — Prawo konstytucyjne, prof. n. Dr. Pilat. — Nauka administracyi, tenże. — Medycyna sądowa, część tanatologiczna, zastępca prof. Dr. Weigel. — Zasady rachunkowości umiętniej, zastosowane do potrzeb tak prywatnych jak publicznych zarządów majątkowych, z uwzględnieniem różnych sposobów prowadzenia rachunków i ksiąg, mianowicie według metody pojedynczej i podwójnej kameralistycznej i kupieckiej; zastępca prof. Kozma. — Nauka rachunkowości ogólnej, docent pryw. Kulczycki.

Ćwiczenia seminaryjne.

Rozbiór tytułu z digestów: de usurpationibus et usucapionibus (ks. 41 tyt. 3.), niemniej tytułów następujących (4—10) téjże księgi, prof. Dr. Żródłowski. — Ćwiczenia seminaryjne z niemieckiego prawa (w języku niemieckim), prof. Dr. Buhl. — Seminaryum administracyjne i statystyczne, prof. Dr. Pilat.

B) W Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie:

Przedmioty obowiązkowe.

Historja i instytucje prawa rzymskiego, prof. Dr. Zoll. — Prawo rzymskie familijne i spadkowe, tenże. —

Historja państwa i prawa niemieckiego, prof. Dr. Girtler. — Historja prawa i państwa niemieckiego, prof. n. Dr. Bobrzyński. — Prawo kanoniczne, prof. Dr. Heyzmann. — Prawo karne austriackie, prof. Dr. Bojarski. — Prawo cywilne powszechne austriackie, a mianowicie część ogólna, o stosunkach rzeczowych i prawo spadkowe, prof. Dr. Zatorski. — Ekonomia polityczna, prof. Dr. Dunajewski. — Ekonomia polityczna, część pierwsza. Nauka gospodarstwa społecznego, prof. n. Dr. Bochenek. — Nauka administracji z uwzględnieniem urządzeń admin. państwa austriackiego, prof. Dr. Kasperek. — Prawo handlowe, prof. Dr. Fierieb. — Postępowanie sądowe cywilne, tenże.

II. Przedmioty nadobowiązkowe.

Statystyka mocarstw europejskich, prof. Dr. Dunajewski. — Prawo polskie prywatne dawne z wiadomościami wstępniemi, prof. Dr. Burzyński. — Szczegółowy wykład tych przedmiotów z prawa cywilnego francuskiego, w których się to prawo od austriackiego różni i właściwość jego uwydatnia, tenże. — Historja rozwoju kościelnego ustawodawstwa małżeńskiego, prof. Dr. Heyzmann. — System niemieckiego prawa prywatnego, prof. Dr. Girtler. — Prawo polityczne ogólne, prof. Dr. Kasperek. — Prawo narodów, tenże. — Medycyna sądowa, prof. n. Dr. Blumenstok. — Prawo polskie prywatne ze wstępem o źródłach polskiego prawa, prof. Dr. Bobrzyński. — Nauka rachunkowości, a w szczególności nauka o Inwentarzu i utrzymywaniu ksiąg rachunkowych, docent przyw. Hankiewicz. — Repetytorium z materalnego prawa karnego z szczególnem uwzględnieniem projektu nowej ustawy karniej, docent przyw. Dr. Rosenblatt.

III. Ćwiczenia seminaryjne.

Seminarjum w tych przedmiotach dawnego prawa polskiego prywatnego, które jeszcze są praktyczne, prof. Dr. Burzyński. — Ćwiczenia w źródłach prawa rzymskiego w Seminarjum, prof. Dr. Zoll. — O opiece w dziedzinie prawa publicznego, mianowicie o Trybunałach administracyjnych (Ćwiczenia seminaryjne), prof. Dr. Kasperek. — Objasnienie i rozbiór dzieła Dawida Ricarda p. t. Zasady gospodarstwa społecznego i opodatkowania w Seminarjum ekonomicznem, prof. n. Dr. Bochenek. — Seminarjum z prawa polskiego, prof. n. Bobrzyński.

Wiadomości urzędowe

od 1 do 7 października 1878.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Radcy Sądu kraj. krakowskiego Antoniemu Korczyńskiemu nadany tytuł i charakter radcy Sądu wyższego.

Upadłości. Józef Schriff z Tarnowa, uchw. Sądu obw. tarnowskiego z 19 wrześn. b. r. l. 13.832; kom. konk. adj. kar. Rudolf, tymcz. zam. adw. Salomon; zgłosz. do 15 grudnia b. r., likw. 15 stycz. 1879 o 10 rano (241).

Uwaga (do upadk.). W konk. Ferdyn. Bukowskiego w Przemyślu adj. Leop. Hauser kom. konk. mianowany (242). — W konk. Józefa Zagórskiego jun. w Białej adj. Dr. Sam. Sare kom. konk. mian. (245). — W konk. Piotra i Anny Czar-

neckich we Lwowie term. komisyjny na 10 paźdz. b. r. o 10 rano wyznaczony (245). — W konk. Jana Sadlbergera w Drohobyczu Karol Bayer stałym zarz., a adw. Łopuszański tegoż zast. ustan. (245). — W konk. Reinhardta Mayera w Białej adj. Dr. S. Sare kom. konk. mian. (246).

Niewłasnowolni. Agnieszka Jachymowa z Łapczycy marn., kur. Joachim Stachowicz; uchw. Sądu kraj. krak. z 12 maja b. r. l. 11.938, ogł. Sądu pow. w Bochni z 4 paźdz. b. r. l. 3465 (245). — Dla uznanej głupowatą Amalii Rappaport w Samborze kur. Józef Rappaport ustan. (246). — Jan Orzechowski z Krzeczowa marn. kur. (niepodany); uchw. Sądu kraj. krakowskiego z 15 grudn. 1877 l. 35.077; ogł. Sądu pow. w Bochni z 28 lutego b. r. l. 9358 (247).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 47075. **Ogłoszenie.** L. 82.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Ludwik Stadtmüller“ dla przedsiębiorstwa traktynierczego i handlu win we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 15 września 1878 wykreśloną, zaś firma „Ludwik Stadtmüller syn“ dla przedsiębiorstwa traktynierczego i handlu win we Lwowie w tymże rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 15 września 1878. wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21 września 1878. Teodorowicz.

Nr. 46279. **Ogłoszenie.** L. 83.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma „Jan hr. Tarnowski i Spółka“ dla przedsiębiorstwa gorzelni i wypasu wołów w Cewkowie (pow. sąd. Lubaczów) w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 10 września 1878 z tym dodatkiem wpisaną została, że właścicielami tej firmy są jawni spółnicy Jan hr. Tarnowski i Zofia z hr. Zamojskich hr. Tarnowska, właściciele dóbr w Dzikowie (pow. Tarnobrzeg) zamieszkali, że spółka ta rozpoczęła się z dniem 1 lipca 1878 i że każdy ze spółników uprawnionym jest do zastępowania spółki i do podpisywania firmy.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 14 września 1878. Teodorowicz.

Korespondencya Redakcyi.

Wny S. S. we Lwowie. — Dziękujemy serdecznie, polecając się i na przyszłość łaskawej pamięci.

Wny Dr. J. R. w Krakowie. — Druk nadesłanych rozpraw rozpocznie się w przyszłym numerze.

Wny E. R. w Krakowie. — Otrzymaliśmy 1 złr. 50 ct. zamiast 1 złr. 75 ct.

T r e ś ć :

O przeniesieniu własności tabularnej na mocy aktu prawnego napisał Dr. Ernest Till. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.